XXV. Olsztyn, na piątek 18. lutego 1921 r. Nr. 40.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA" — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Aresztowanie p. Jana Baczewskiego,

sekretarza Związku Polaków na Warmję.

Olsztyn, 16. II. 21. Dziś rano aresztowano sekretarza Związku Polaków na Warmję p. Jana Baczewskiego pod zarzutem, iż werbował wśród Polaków na Warmji żołnierzy dla armji polskiej.

Dowiadujemy się, iż Związek Polaków poczynił energiczne kroki celem uwolnienia p. Baczewskiego z więzienia.

Sekretarz jeneralny Związku Polaków p. Gabrylewicz wysłał w tej sprawie telegramy do kanclerza Rzeszy, ministra sprawiedliwości a także do prezesa rejencji Olsztyńskiej p. von Oppena.

Sądzimy iż wiadomość o aresztowaniu p. Jana Baczewskiego zachęci tem więcej wszystkich do wypełnienia swojego obowiązku w dniu 20. lutego.

Panu Baczewskiemu zasyłamy pozdrowienie do więzienia, a Warmjacy każą mu powiedzieć, iż spełnią w dniu 20. lutego swój obowiązek.

* * *

Rodacy! Wypadek p. Baczewskiego wskazuje, iż Niemcy widzą już najprzód zwycięstwo ludności polskiej przy wyborach i chcą przeszkodzić tem jeszcze w ostatniej chwili. Czują oni, że p. Baczewski zyskał sobie na Warmji nietylko ogólny szacunek i sympatję, ale i duże wpływy zwłaszcza przy nadchodzących wyborach. Usunięcie p. Baczewskiego z widowni w chwili, kiedy najsilniejsza praca wyborcza jest w toku, uważać można jedynie za początek wrogiej akcji przeciw Polakom. Doszło nas bowiem do wiadomości, że sprawą tą zajmuje się znany w Olsztynie i okolicy agitator niemiecki p. W....i, który nawet w Gryźlinach, rodzinnem miejscu p. Baczewskiego, starał się wyciągnąć od ludzi coś, coby służyć mogło za podstawę do jego aresztowania. Jesteśmy też pewni, że krzywda wyrządzona p. Baczewskiemu i sprawie polskiej odbije się i w Polsce głośnem echem.

Naszą opowiedzią na to, niechaj będzie jednomyślne oddanie swych głosów na listę ks. Barczewskiego, który będąc wybrany posłem, dążyć będzie do uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków i zapewnienia ludowi polskiemu należnego spokoju i równouprawnienia.

»Do walki ludu stań« pójdziemy w wir walki wyborczej. Tylko swoi przedkładać Twe życzenia zdolni, nie może zastąpić Cię obcy. Niechaj więc dnia 20-go lutego br. każdy rodak i każda rodaczka odda kartę wyborczą na polską partję.

Niech każdy rodak i każda rodaczka spełni swój obowiązek narodowy i wobec bliźniego, a zwycięstwo będzie nasze.

Bije godzina...

Odbieramy następujące pismo:

Kochani Warmjacy i Mazurzy!

Już bije ostatnia godzina. Już tylko krótka chwila czasu dzieli Was od owego wielkiego momentu w którym to świadectwo dać macie że — istniejecie. Od owego dnia wielkiego w którym to przed Polską i przed światem okazać macie że byliście, że jesteście i pozostać chcecie, od owego dnia w którym to świat przekonać macie, że zwycięstwo jakie swego czasu nad Wami dokonano było zwycięstwo kłamstwa nad prawdą, — zwycięstwo teroru i gwałtu.

Patrzy Polska cała, patrzy świat cały na Was. O zaiste, wielki to dzień w którym niestety udziału brać niemogę. Ale kochani Bracia i Siostry niejestem bezczynny. Mieliśmy i tu nasz — »Oberschlesiertag« — nasz Wielki Tydzień Górnośląski! — Przystąpiono ze strony Komitetu do mnie z życzeniem bym wziął udział i jako prelegent wiece odwiedził. Chętnie zgodziłem się na tą propozycję — bo obiecałem Wam że przy każdej mi się nadającej sposobności Wasze trudy i mozoły, Wasze cierpienia i boleści, — Wasze dążności i rządze chlubnie przedstawiać będę. Z tej sposobności chciałem więc korzystać.

Mieliśmy nasz Tydzień Górnośląski! Ale nie jak Niemcy w Olsztynie postępowaliśmy. Nie zohydzaliśmy nikogo, nie przedstawialiśmy żadnych karykatur — żadnych chudych lub tłustych krów i wołów — bo polska kultura różni się w tem... My powiedzieliśmy naszym słuchaczom prawdę — przedstawiliśmy im historyczne i liczebne fakta, a lud słuchał, słuchał z zapałem i radością — dawał obiema rękami.

Bracia i Siostry! Co do mnie to łatwo było mi przy tej sposobności o Was wspomnie — bo ciągnąwszy paralelę między plebiscytem na Górnym Śląsku a plebiscytem na Warmji i Mazurach mogłem wszystkie momenta zużyć aby Was — uniewinnić. Jako dowód że zwycięstwo nad Wami był teror, że zwyciężyło fałszerstwo — stawiłem dzień 20. lutego, dzień w którym to Wy okazać macie, że prawdę mowitem. Od Was teraz Bracia i Siostry zależeć będzie czy moje tu wypowiedziane słowa się ziszczą — czy Wy słowo brata Waszego wykupicie — lub czy zrobicie go kłamcą.

Bracia i Siostry! Warmjacy i Mazurzy! Znam Was dokładnie i wiem że święte jest Wam przyrzeczenie, — mam zatem to mocne zaufanie do Was że spełnicie to co tu w imieniu Waszym przyrzekłem że wszyscy jak jeden mąż głosować będziecie na listę polską, że okażecie iż lud nasz, iż duch polski na Warmji choć chwilowo upaść mógł, nigdy całkowicie nie ulegnie, bo z niem jest prawda — a prawdą jest Bóg. Clamator.

Z wiarą do zwycięstwa!

Dzień 20 lutego, będzie i dla naszych rodaków z Westfalji dniem decydującym o ich bycie narodowym i gospodarczym. Nie przeprowadzają oni wyborów do parlamentu i sejmu ponieważ liczba ich jest za szczupłą do przeprowadzenia własnych kandydatów, jednakowoż obrócili oni wszystkie swe siły na to, ażeby do sejmików prowincjonalnych i powiatowych wybrać własnych przedstawicieli, którzyby mieli na sercu dolę robotnika polskiego w Westfalji. Jesteśmy pewni, że bracia nasi w Westfalji wyjdą zwycięsko z tych wyborów i w poszczególnych sejmikach prowincjonalnych i powiatowych postawią swych posłów którzyby bronili ich interesów narodowych i gospodarczych. I tak Komitet Wykonawczy »Narodowej Partji Robotniczej« wydał do ludności polskiej z Westfalji odezwę, którą przytaczamy w skróceniu naszym czytelnikom:

»Uznajcie swe siły, a zwyciężycie«!

Oto słowa Kościuszki wypowiedziane ludowi polskiemu w przededniu bitwy racławickiej.

W słowa te powinniśmy wierzyć, ponieważ w nich mieści się szczera prawda, która nazajutrz wypowiedzianych słów Kościuszki — cała Polska podziwiała.

Czas przyszły, dzień 20-go lutego rb. skupić ma wszystkie głosy polskich wychodźców przy wyborach do sejmików prowincjonalnych i powiatowych w tych powiatach, w których mamy pewność przeprowadzenia własnych kandydatów.

Przeprowadzenie własnych kandydatów, przyniesie nam korzyści, ponieważ przy daleko idących autonomjach, jakie otrzymały prowincje a mianowicie pod względami gospodarczemi i kulturalnemi są doniosłe. Dla nas na pierwszem miejscu ważność szkolnictwa pod uwagę wziąść musimy. Rozstrzygać się będą w sejmikach prowincjonalnych sprawy szkoły i opieki duchownej. A przecież od lat trzydziestu my walczymy o te prawa, aby dzieciom naszym wlewano miłość Boga i bliźniego w języku tym, którego uczyła nas matka.

Zatem miłość bliźniego niech wstąpi w serca nasze. Choć tale morza się pieniącego na naszą szczupłą łódkę bić będą, my z równowagi nie wyjdziemy i śmiało z słowem na ustach:

Jeszcze nauka wyborcza.

Dziś już każdy uprawniony do głosowania musi być w posiadaniu naszych kartek wyborczych. Kto zaś by jeszcze nie miał kartek naszych, ten niech natychmiast się po kartki zgłosi. O ile by w dniu wyborczym komu kartki zabrakło, niech nożyczkami wytnie z białego papieru sobie karteczki 9 cm. wysokie i 12 cm. długie i napisze nazwisko naszego pierwszego kandydata — **Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde.** Jeżeli karteczki do „Kreistagu" zabrakło to napisać trzeba w powiecie Olsztyńskiem Stanislaus Żurawski, Besitzer, Kainen, w powiecie Reszelskim August Bikowski, Kaufmann Bischofsburg, w powiecie Ostródzkim Franz Czacharowski, Besitzer, Gr. Lehwalde. — Kartki tak wycięte i atramentem napisane są ważne.

Pamiętaj: **Kartki muszą być czyste, nie pobrudzone, nie pogięte, bez żadnego choć najmniejszego znaku. Nie wolno na nich nic dopisywać ni skreślać.** — Dlatego najlepiej schować je w książce.

Każdy uprawniony do głosowania musi być w posiadaniu trzech kartek z ks. prob. Barczewskim na pierwszem miejscu i jednej kartki na pierwszym miejscu z p. Żurawskim w powiecie Olsztyńskim wiejskim, z p. Bikowskim w Reszelskim, z p. Czacharowskim w Ostródzkim, z p. Rednerem w Kwidzyńskim, z p. Górskim w Sztumskim i z p. v. Piechowskim w Suskim powiecie. W tych powiatach zamieszkały musi mieć więc razem cztery kartki.

W mieście Olsztynie i w innych powiatach na Mazurach musi mieć każdy trzy kartki z ks. prob. Barczewskim na czele.

(Uwaga: Kartki na ks. prob. Barczewskiego są wszędzie te same, i noszą nazwiska znanych działaczy naszych z Warmji, Powiśla i jednego z Mazur. Kartki do „Kreistagu" noszą w Olsztyńskiem 24 nazwisk naszych gospodarzy i robotników z powiatu, w Reszelskim 7 nazwisk z powiatu Reszelskiego a w Ostródzkim także 7 nazwisk gospodarzy z Lewałdu i Dąbrówna pow. Ostródzki.

Tylko te kartki są naszemi, czyli polskiemi kartkami. Wszystkie inne choć noszą polskie nazwiska są kartki nam wrogie. Takie kartki zaraz do pieca.

W dniu wyborów to jest w niedzielę, 20-go lutego, najlepiej przed południem, przed nabożeństwem trzeba pójść do lokalu, aby swój obowiązek spełnić. W lokalu wyborczym wręczy jeden członek zarządu **trzy koperty.** Jedna będzie **żółta** z napisem „Reichstag", druga **niebieska** z napisem »Landtag«, trzecia zaś **szara (siwa)** z napisem »Provinz u. Kreis«. Te koperty odbierzesz i udasz się do odgrodzonego miejsca (zwykle za tablicę szkolną) i **włożysz do każdej koperty po jednej** i tej samej **kartce, na której na pierwszym miejscu stoi nasz zacny ks. prob. Barczewski.** (Kartka ta ma 10 nazwisk). **Do szarej (siwej) koperty** na której **napisane jest »Provinz und Kreis« włożysz jeszcze jedną kartkę, i to tę kartkę, na której są nazwiska, dobrze ci znanych przyjaciół z powiatu.**

Pamiętaj dobrze, że do szarej koperty, na której są dwa słowa (Provinz u. Kreis) napisane, **tylko tam** dokładasz jeszcze kartkę na kandydatów powiatowych. W tej kopercie będą więc dwie kartki. A potem baczność! Kopert się nie**zalepia!**

Po ukończeniu tegoż wychodzisz z zakątka i oddajesz koperty przewodniczącemu, który je wrzuca razem do urny i twoje głosowanie zakończyło się.

Jeżeli niedowidzisz i nie będziesz mógł przeczytać i z tego powodu obawiasz się, iż się omylisz, wtedy przysługuje ci prawo wziąść do swej pomocy kogo drugiego — męża, brata, siostrę, dobrego przyjaciela, znajomego itd. Zawsze ale bierz ze sobą dobrego Polaka, bo drugi twoją chorobę wyzyskując, by ci

wrogą nam kartkę wkręcił. Ten twój przyjaciel pójdzie razem z tobą za tablicę i za ciebie włoży kartki do kopert i wogóle wszystko za ciebie załatwi. Zawsze ale musisz być przy tem obecny, niemożesz więc w domu pozostać i drugiego za ciebie głosować wysłać. O ile przewodn. robiłby trudności, powołaj się na rozporządzenia ministerjalne (No. 12012 z dnia 3. XII. 1920 r. G. S. No. 1 rocznik 1921 § 42), tam stoi wyraźnie iż masz do tego prawo. **Pamiętaj o tem, iż dużo naszych starych ludzi będzie z tego prawa korzystało, niewstydź się więc i ty, lecz daj się od twego przyjaciela prowadzić.**

Ale obowiązek twój jeszcze niezupełnie spełniłeś Po nabożeństwie przekonasz się, czy wszyscy twoi znajomi, przyjaciele i krewni, a dobrzy Polacy byli już głosować. Znajdziesz jakiego ospałego, zaraz bracie idź do niego i nie odchodź aż razem z tobą pójdzie do urny. Przekonaj się czy ma dobre kartki, daj mu na drodze wyjaśnienie, żeby się nie omylił. I tak każdego z zapieca „wykuzdraj" aby spełnił swój św. obowiązek. Nie zważaj na zimno, na trud i czas, lecz pamiętaj o tem, że to nas wszystkich św. obowiązek, że każdy głos jest **cztery razy tak ważny** jak zwykle. Jeżeli znajdziesz chorego, który nie może sam do urny spieszyć, wtedy zaprzęgaj konie do woza i zawieś go na miejsce.

Naszych szanownych rodaków upraszamy usilnie nie szczędzić wcale trudu, lecz ostatnie godziny pracować bezustannie. Oświecać ospałych, dać wyjaśnienia. wszystkim tym, którzy gazety nietrzymają. W swojej wiosce wszystko zorganizować tak, żeby w dniu decydującym nic nie zabrakło. Niech stoją dwuch przed lokalem wyborczym z kartkami, jeden niech siedzi w lokalu i dba, aby nie zaszły jakie fałszerstwa, czterech niech chodzą od chaty i wywłóczą ospałych do urny. Żadne wybudowanie niemoże być za dalekie. Furmanka niech stoi na pogotowiu do zwożenia chorych i ułomnych. Każdy głos ważny, liczy cztery głosy, więc każdy musi swój obowiązek spełnić. A przy dobrej chęci można to wszystko osiągnąć.

Kto to ma wszystko zrobić? Ty bracie, który te słowa czytasz i to natychmiast. Zbierz drugich dobrych Polaków, naradź się z nimi i do dzieła. Niewymawiaj się niczem, nie myśl że drugi to zrobi, lecz sam idź z dobrym przykładem naprzód.

Bądź pewny, jeżeli tak twój obowiązek spełnisz, napewno zwycięstwo po naszej stronie będzie i osiągniemy nasz upragniony cel.

„Związek Polaków" w P. W., sekr. na Warmję
Jan Baczewski.

Zjazd mężów zaufania Z. P. z całej Warmji

odbył się dnia 15 bm. w hotelu »International« w Olsztynie. Przywitał zebranych słowami serdecznemi jen. sekretarz Z. P. wskazując na ważne stanowisko, które zajmują mężowie zaufania w organizacji »Związku«. — Potem wygłosił obszerny referat p. Jan Baczewski, sekretarz związkowy na Warmję, mówiąc o ważności wyborów, o sposobie oddawania głosów a poddając pozatem rzeczowej krytyce listy kandydatów jakoż i programy polityczne poszczególnych stronnictw niemieckich. Wszyscy zebrani wysłuchali referatu rzeczowego a jasnego z nadzwyczaj na uwagą. Kilka słów pożegnalnych na koniec wypowiedział sekretarz jen. odnosząc się także do kobiet polskich, aby w dniu wyborów przyczyniły się do zwycięstwa sprawy polskiej. Poprosił obecnych, aby rozchodząc się na powiat szerzyli wśród ludu wiarę i ufność w Związek Polaków.

Po zebraniu rozdzielono w biurze związkowem odezwy i kartki wyborcze pomiędzy mężów zaufania, aby swoje obwody zaopatrzyli w potrzebny materjał wyborczy. Bg.

Bliskość zwycięstwa na Górnym Śląsku.

Według obliczeń niemieckich:

700.000 głosów polskich, 450.000 głosów niemieckich.

Niektóre pisma polskie, wydały nadzwyczajny dodatek, o następującej treści.

Bytom. Liczba osób urodzonych na Górnym Śląsku, a nie mieszkających na jego obszarze, czyli t. zw. gości plebiscytowych, jest już znana ze wszystkich powiatów z wyjątkiem głubczyckiego.

Wynosi ona najwyżej 140.000 mianowicie dotąd naliczono 126.000 a razem z powiatem głubczyckim i drobnemi niedokładnościami nie przeniesie ona 140 000.

W tej liczbie wedle ogólnikowych obliczeń powinno być:

Niemców 100.000, Polaków 40.000.

W tutejszych kołach niemieckich, które liczyły na 300.000 samych niemieckich gości plebiscytowych panuje z tego powodu wielki popłoch.

Zaznaczyć należy, że liczba powyższa wydaje nam się bardzo zbliżona do rzeczywistości, gdyż już Niemcy sami z 400.000 zredukowali liczbę emigrantów na 200.000.

Do telegramu powyższego dodać należy:

Liczba głosujących na Górnym Śląsku wynosi około 1000.000 w tem: głosów polskich około 650 000 głosów niemieckich około 350.000 wedle obliczeń Niemców, którzy do głosów niemieckich dodawali także te głosy ludności polskiej, na których pozyskanie różnymi sposobami z góry liczyli.

Otóż Niemcy spodziewali się, że dodając do swych 350.000 głosów miejscowych jeszcze około 300 000 głosów zamiejscowych, przechylą szalę na swą stronę, mając około 700 000 głosów przeciw 650.000 polskich:

Obecnie nawet wedle obliczeń niemieckich byłoby głosów polskich około 700.000 głosów niemieckich około 45000.

Wedle obliczeń polskich, stosunek jest dla Polski korzystniejszy, szczególnie w powiatach wschodnich, węglowych.

Mniejszą ilość głosów zamiejscowych przypisać należy dosyć ścisłym przepisom regulaminu plebiscytowego, które utrudniły fałszerstwa i podstawianie rzekomych Górnoślązaków.

Z powyższych danych, liczyć śmiało można, na zwycięstwo sprawy polskiej na Górnym Śląsku. Wpłynąć to powinno niewątpliwie i na sprawę naszych wyborów. Spodziewać się należy że i ludność polska Warmji, Mazur i Powiśla, odda swe głosy na listę polskich kandydatów z księdzem Barczewskim na czele.

Z ciekawością czekać będziemy niedzieli 20 lutego

Przegląd polityczny.

Polska.

Stan rokowań pokojowych.

Ryga. Ostatnie posiedzenie komisji ekonomicznej poświęcone były omówieniu sprawy funduszów, jakie Rosja ma zapłacić skarbowi polskiemu. Pod względem zasadniczym nastąpiło między obu stronami zupełne porozumienie.

Ryga. Joffe wystosował do przewodniczącego delegacji polskiej Dąbskiego notę, żądającą przedłużenia zawieszenia broni, w przeciwnym razie Sowdepja nie podpisze układu o wymianie jeńców.

Warszawa. Z polecenia polskiej delegacji pokojowej w Rydze, wezwało ministerstwo rolnictwa odnośne departamenty o stwierdzenie szkód powstałych z inwazji bolszewickiej. Zestawienie szkód wręczone będzie delegatom sowieckim w Rydze w najbliższym czasie.

Białoruś za Polską.

Warszawa. Do redakcji »Rzeczpospolitej«, zgłosili się przedstawiciele delegacji białoruskiej, która w liczbie 18 osób przekradła się przez kordon bolszewicki i przywiozła ze sobą podpisy 285 mieszkańców Mińszczyzny, domagających się, by sowjety pozwoliły mieszkańcom białoruskim dowolnie zadecydować o swoim losie. Między podpisami jest znaczna ilość podpisów żydowskich.

Podróż ministra handlu do Londynu.

P. Minister Handlu i Przemysłu Chrzanowski ma wkrótce wyjechać na kilkudniowy pobyt do Anglji. Celem podróży jest omówienie stosunków handlowych angielsko-polskich oraz zapoznanie się z angielskimi urządzeniami w głównych gałęziach przemysłu. Myśl tej podróży wyszła od kół przemysłowych angielskich i poparta została przez rządowe koła angielskie.

Sztuka polska w Anglji.

Warszawa. Dzienniki angielskie z niekłamanym zapałem piszą o polskiej wystawie artystycznej urządzonej w Londynie staraniem poselstwa polskiego. Szczególnie zainteresowanie wywołują obrazy Skoczylasa, Wyczółkowskiego, Pankiewicza i Pankiewiczówny.

Górny Śląsk.

Przy głosowaniu 75 proc. za Polską.

Warszawa. Bawiący obecnie w Warszawie znany dziennikarz amerykański Withe, wyraził się, iż we-

---

BOLESŁAW PRUS. 40

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Nagle w sieni oficyny zaszumiało, zabrzęczało. drzwi odskoczyły. jakby je kto wywalił i — przed ocekującym gościem stanął dziedzic. Ubrany był w kierezyę z czerwonym kołnierzem, pełną kółek i świecideł, w czerwoną czapkę z pawiem piórem, w szerokie spodnie w białe i różowe paseczki i w buty z podkówkami.

— Jak się pan ma, panie Hirszgold! — zawołał dziedzic wesoło. — Cóż za to pilny list od teścia?..

Gość zwolna podniósł się z krzesła, ukłonił się poważnie i, wydobywszy list z wewnętrznej kieszeni paltota, rzekł:

— Niech pan przeczyta.

— Jakto?... Teraz?... Ależ ja tańczę mazura, panie Hirszgold...

— A ja buduje dystans kolei — odparł gość.

Dziedzic przygryzł wąsa, odpieczętował list i szybko przebiegł oczyma. We dworze zgiełk taneczny potęgował się, komenda mazura brzmiała coraz częściej i głośniej.

— Więc pan chce kupić mój folwark? — spytał dziedzic.

— I to zaraz.

— Ależ, panie, ja mam bal w domu!...

— A na mnie czekają koloniści. Jeżeli do północy nie skończę z panem, jutro będę musiał skończyć z pańskim sąsiadem. On zyska, a pan straci.

— No, dobrze to jest — mówił rozgorączkowany dziedzic. — Mój teść pisze o panu bardzo pochlebnie. Ale w takiej chwili...

— Potrzebuje pan tylko napisać parę słów.

Ddziedzic rzucił krakuskę na stół.

— Doprawdy, panie Hirszgold, jesteś nieznośny!...

— To nie ja, to interesa. Chciałbym dogodzić pańskiej familii, ale przedłużyć krótkiego czasu nie potrafię.

W sieni znowu zabrzęczało i wpadł ulan z krzykiem.

— Bój się Boga, Władku, co robisz?..

— Nagły interes... — tłómaczył się dziedzic.

— Ależ twoja dama czeka...

— Więc niech mnie kto zastąpi, bo mówię, ci, że mam nagły i ważny interes.

— Ależ dama!... — biadał ulan, wybiegając z pokoju.

W sali pierwszy komendant mazura ochrypnął tak, że całkiem zamilkł. Wnet rozległ się inny, potężny głos basowy:

— Panie, rond, panowie, koszyk!...

— Ile pan dajesz? — zwrócił się zdesperowany gospodarz do kupca. — Co za oryginalne położenie! — dodał, pobrzękując podkówkami.

— Daję dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt rubli za włókę, bez targów — odparł stanowczo kupiec.

— Jutro dam tylko dwa tysiące.

— En avant!... — ryknął bas w sali.

— Nipdy! — odparł dziedzic. — Wolę sprzedać chłopom.

— Chłopi dają panu tysiąc pięćset rubli, a dadzą najwyżej — tysiąc osiemset.

— Więc wolę sam gospodarować...

— I dziś pan sam gospodaruje, a co z tego?...

— Tourenz!... — zawołano w sali.

— Jakto co?... — oburzył się dziedzic. — Ziemia pyszna, lasy, łąki...

Kupiec machnął ręką.

— Ja, panie, wiem, co tu jest — odparł. — Wiem od pańskiego rządcy, który się na Nowy Rok oddalił.

Dziedzic rozgniewał się.

— Więc ja sam rozkolonizuję!... — zawołał.

— I weźmie pan po dwa tysiące za włókę, a przez ten czas młoda pani umrze z nudów — odparł kupiec z uśmiechem.

— Chaîne! z lewej strony — zabrmiała komenda.

— Boże! co robić?... — westchnął dziedzic.

— Podpisać ugodę — odpowiedział kupiec. — Przecież teść pański donosi w liście, że ja dam cenę możliwie najlepszą i że zasługuję na ufność.

— Partage!...

W sieni po raz trzeci zabrzęczało, potknęło się uderzyło we drzwi, zaklęło na dyabła i pioruny i do pokoików znowu wpadł ulan.

— Władku! — zawołał — hrabia śmiertelnie obraził się za afront, jaki robisz jego narzeczonej, i chce wyjeżdżać....

— Boże! jakimże ja nieszczęśliwy — jęknął dziedzic. — Napisz pan, panie Hirszgold, umowę, zaraz wrócę.

Wybiegł. Kupiec wydobył z torebki podróżnej kałamarz i pióro, z kieszeni złożony we czworo arkusz papieru i przy blasku stearynowej świecy, wśród dźwięków muzyki, łoskotu nóg, krzyków prowadzącego tańce, napisał kilkanaście wierszy. Potem znowu wpadł w spokojną zadumę.

Po kwadransie ucichnął mazur, a wkrótce w pokoiku ukazał się dziedzic zmęczony, ale promieniejący.

— Gotowe? — spytał wesoło.

— Gotowe.

Przeczytał i podpisał, mówiąc z uśmiechem:

— Jaką wartość może mieć ta umowa!...

— Dla sądu żadnej, ale dla pańskiego teścia jest ważną. No, a on ma pieniądze — odparł kupiec.

Dmuchnął na podpis, powoli złożył papier i na zakończenie spytał, z odcieniem lekkiej ironii:

— Cóż pan hrabia nie gniewa się?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dle os obistych jego wrażeń, otrzymanych z ostatnich dni pobytu na Górnym Śląsku lud tego kraju wypowie się w 75—70 proc. za Polską.

Górny Śląsk a Czechosłowacja.

»Breslauer Ztg.« donosi, że rząd Czechosłowacki postanowił uważać za poddanych niemieckich wszystkich Górnoślązaków zamieszkałych na obszarze Czechosłowacji a głosujących za Niemcami. Osoby te mają opuścić Czechosłowację w przeciągu jednego roku.

»Oberschlesischer Wanderer« podając tę wiadomość zaznacza, że rząd Czechosłowacji wydał decyzję tą przychylną dla Polski, ponieważ w razie pomyślnego dla Polski wyniku plebiscytu Czechosłowacja otrzyma okręg hulczycki.

Niemcy.

Zbrojenia organizacji Eschericha

Berlin. Jak donosi »Vorwärts« z Hamburga, odkryła tamtejsza policja w hamburskim domu prywatnym olbrzymią ilość karabinów maszynowych, naboi i amunicji. Broń i amunicja zostały dostarczone z zewnątrz i miały być wysłane do miejscowości w Holsztynie dla organizacji Eschericha (Orgesch). Policja aresztowała wszystkie osoby, które brały udział w tym transporcie broni.

Ziemia Wileńska.

Bliskość przyjazdu wojsk międzynarodowych.

Wilno. Komisja kontrolna Ligi Narodów czyni już w Wilnie daleko idące zarządzenia, celem ulokowania międzynarodowych oddziałów wojskowych. Wszystkie koszary będące do dyspozycji są przeznaczone do tego celu. Tymczasowa komisja rządząca wydała do ludności odezwę, w której wzywają do przyzwoitego zachowania się wojsk obcych.

Rosja.

Smutne położenie Rosyi.

Moskwa. Z powodu braku opału wstrzymano ruch na wielkich liniach kolejowych na Ukrainie. W Piotrogrodzie obecnie dla braku opału zamyka się największe fabryki. W Rosyi środkowej odczuwać się daje wielki brak żywności.

Zmiana siedziby rządu.

Praga. »Tribuna« dowiaduje się z Helsingforsu, że rząd sowiecki rozpoczął przesiedlać urzędy swoje do Piotrogrodu. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd zamieni Piotrogród na rezydencję. Jako powód tego kroku podają głównie stosunki komunikacyjne. Rząd jest tego zdania, że obecnie, kiedy Rosja sowiecka nawiązuje regularne stosunki z Europą zachodnią, Piotrogród winien się stać znów metropolą państwa sowieckiego.

Koncentracja kawalerji bolszewickiej na Podolu?

Lwów. Według doniesień pism lwowskich uprawiają bolszewicy gorączkową propagandę przeciwko Rumunji. W ostatnim czasie skoncentrowali oni znaczne masy kawalerji i urządzili kursy języka rumuńskiego w celach propagatorskich.

Rosja sowiecka a Włochy.

Helsingfors. Z Moskwy donoszą: Dnia 14 bm. udaje się delegacja bolszewicka z Wereńskim na czele do Rzymu, celem podjęcia stosunków handlowych między Rosją sowiecką a Włochami.

Panu Janowi Baczewskiemu

w więzieniu w Olsztynie.

Pana Jana wpakowali
Nagle go aresztowali
Jabym na to coś powiedział
I bym także w kozie siedział...
Więc nie mówię, lecz się śmieje
Bo mam w duszy tę nadzieję
Że Mazurzy i Warmiacy
Kwidzyniacy i Sztumiacy
Że wy wszyscy, wy za niego
Dacie głos na Barczewskiego,
I krzykniecie mu „Niech żyje“
Aż w więzieniu się odbije
Echo w celi Baczewskiego
Dzisiaj aresztowanego.
Panie Janie przyrzekamy
Głos na polską listę damy
I życzymy ci wytrwania
Łaski Bożej, przekonania
Że o tobie my myślimy
Że my z tobą też cierpimy.
Jest to coś... coś okropnego...
Odpowiemy — dwudziestego.

Franek z pod Wartemborka.

Pamiętaj o tem, że Niemiec, który od ciebie pragnie głosu, pogardza tobą, jeżeli to uczynisz.
Musi to uczynić każdy Niemiec, który szanuje swoją godność narodową. — Dlatego idź w dniu

20-go lutego

do urny wyborczej i oddaj kartki na polską listę, abyś nie narażał się na wstyd i pogardę u Niemców.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 17. lutego 1920.

— **Proces** wytoczony redaktorowi »Gazety Olsztyńskiej« i „Gazety Polskiej“ p. Ludwikowi Łydko o rzekomą obrazę p. prezydenta rejencji olsztyńskiej v. Oppena odroczony został z niewiadomych nam przyczyn z dnia 17 na dzień 24 lutego b. r. Proces wytoczony naszemu redaktorowi przez agitatora niemieckiego p. Worgitzkiego naznaczony został na dzień 7 marca b. r.

Proces ten wywołał w prasie polskiej poważne zainteresowanie. Notatkę „Gazety Olsztyńskiej“ i „Gazety Polskiej“ o procesach zamieścił cały szereg pism polskich, a głównie pisma z Poznańskiego i Pomorza, gdzie Niemcy doznają daleko — idącej swobody. Prawie wszystkie te pisma podały oprócz naszej notatki, odpowiednie komentarze od siebie, porównując dolę redaktorów polskich w Niemczech do swobody prasy niemieckiej w Polsce.

— **Zwracamy uwagę** Czytelników na dodatek wyborczy do nr. dziesiejszego »Gazety« z nauką wyborczą i wierszykami Franka z pod Wartemborka. Prosimy dać dodatek sąsiadom i znajomym do czytania.

»Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu samemu go oddam«.
Tak zawołał książe Józef Poniatowski, nie poddał się wspiął konia i zginął w Elsterze.
Tak pojmował książę Józef honor polski.
W dniu **20. lutego** pokażmy światu, że my Polacy honoru swego bronić umiemy.

* **Grudziądz.** Trawa zapaliła się na terytorjum fortu strzebocińskiego niedawno po południu około godziny 4 i pół w niskiem, kartowatem zadrzewieniu. Szkoda jest zupełnie nieznaczna.

— **Połow śledzi.** Na Morzu Północnem odbył się ogromny połów śledzi. Połowy te są niezwykle obfite. Po wszystkich miastach portowych morza Północnego napotyka się olbrzymie ilości śledzi. Poczciwe śledzie! Właśnie na post się zjawiły, żeby ludziom dogodzić!

* **Chojnice.** Polacy urzędnicy graniczni przychwycili na stacji granicznej w Charzykowie dwóch przemytników pieniędzy. Znaleziono u nich półtora miljona marek zaszytych w bieliźnie Pieniądze te przemytnicy przewieść zamierzali do Niemiec. Przemytników osadzono w więzieniu.

* **Inowrocław.** Uroczyste nabożeństwo z okazji 600-letniej rocznicy wydania wyroku w prastarej świątyni św. Mikołaja, w sprawie zatargu między Polską a Krzyżakami o Pomorze, odprawił w asyście ksks. Kliczego i Matuszewskiego, sędziwy kapłan parafi liszkowskiej, ks. radca Jastrzebski, powstaniec z 63 roku. Przepiękne, patrjotyczne kazanie wygłosił ks. proboszcz Gordon. Kościół zapełniony był po brzegi, bardzo licznie stawiły się szkoły, delegacje tut. Towarzystwa ze sztandarami i przedstawiciele kosynierów.

* **Mątwy.** Policja inowrocławską wpadła na trop systematycznego okradania pociągów, przewożących cukier z Mątew do Inowrocławia. Ostatnio zrzucono z pociągu w drodze 18 centnarów białego cukru, po który wspólnicy kradzieży zajechali wozem. Aresztowano ogółem 11 osób z Mątew, z Tzymberzu i Inowrocławia, w tem 2 kolejarzy z Mątew.

* **Bytom.** Niemcy dokonali zamachu na powracającego z Opola samochodem kapitana francuskiego, Pourferie.

* **Mysłowice.** W ostatnich dniach przydybała policja plebiscytowa w Mysłowicach na stacji towarowej transport broni. Znaleziono 1 kulomiot, 108 rewolwerów i 1800 naboi. Jest to widocznie część tej broni którą już szukano w Szopienicach. Taka ilość broni dowieziona aż do Mysłowic jest dowodem silnej niemieckiej organizacji wojskowej.

* **Ostrów.** W dniu 7. bm. zawitało tu 19 Górnoślązaków, przydzieionych jako praktykantów, których przysposabiać będzie tutejszy Sąd Okręgowy do przyszłej służby sekretarskiej sądowy na Gornym Śląsku. Na dworcu kolejowym przywitała ich delegacja Towarzystwa Urzędników Sądowych na Obwód Sądu Okręgowego. Po ulokowaniu gości w hotelach podejmowało ich Stowarzyszenie Urzędników i Funkcjonarjuszy Sądowych, którego prezes, p. Wojciński, gorącemi słowy przywitał miłych gości. Po skromnym podwieczorku udano się do Domu Katolickiego, gdzie zebrana publiczność przygotowała im serdeczną owację. Szczere przemówienia przewielebnego ks. dziekana Zborowskiego i dr. Taczaka wyrażały niekłamaną radość z powodu ich przybycia.

* **Opole.** Sąd koalicyjny skazał na 3 miesiące więzienia pewnego szafnera kolejowego z Pawłowa, który w Bytomiu chciał sprzedać kilka czerwonych kart legitymacyjnych.

* **Gliwice.** W Grabowie w młynie został znaleziony skład amunicji, mianowice 50 karabinów i kilka skrzyń z amunicją, co wszystko zostało skonfiskowane. Młyn Grabów od dłuższego czasu jest nie zamieszkały i należy do obszaru dworskiego hr. Strachwitza. Zdaje się, że został złapany skład hajmattrojerskiej broni dla ich zbrojeń.

»Sztandar« gliwicki podaje, że znaleziono i skonfiskowano tamże nie 50 ale nawet 850 karabianów. Nadmienić również wypada, że Grabów należy już do powiatu strzeleckiego.

Ruch towarzystw.

Starytarg. W niedzielę 13. lutego odbyło się tu zebranie miejscowego Kółka Rolniczego. Po zagajeniu i wstępnem przemówieniu prezesa pana Orlewicza, była wspólna pogawędka tycząca bierzących spraw gospodarczych. Potem miał pan Witkowski krótki wykład: »o handlu świń«. Podczas zebrania przybyli goście p. Jaroszyk i p. sekr. pow. Bartsch. Pan Jaroszyk przemówił o »kulturze pruskiej« i przeciwstawił ją kulturze naszej. P. prezes dziękował mówcy za treściwy wykład i dał krótki pogląd na stosunki nasze w Polsce.

Pan Bartsch poleca gorąco sprawę robotników i prosi u uwzględnienie jej przez pracodawców. Po krótkiej dyskusji zamknął p. prezes Orlewicz posiedzenie. B. Rejski.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajdujc się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“. Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Wejdź na dach

i krzycz co dzień bracie, że jesteś Niemcem, to jednak ci nikt nie uwierzy.
Nie możesz być rakiem i rybą pospołu, lecz możesz być albo rakiem albo rybą.
Dlatego idź w dniu

20. lutego i głosuj na Polaka.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy złożyli mi wyrazy współczucia z powodu śmierci męża mego, składam najserdeczniejsze podziękowanie, zarazem dziękuje serdecznie Szan. Duchowieństwu oraz członkom Związku Polaków i Kółku śpiewackiemu za ostatnie usługi oddane przy żałobnym obchodzie.

Antonina Michalska z dziećmi.

Sztum, w lutym 1921

Mały nowy budynek

w Polsce z chlewem i szopą, warsztatem dla garncarza (zduna), 1 morga ogrodu owocowego i warzywnego, w miasteczku o 6—7000 mieszkańcach w pow. Bydgoskim mam zamiar zamienić lub sprzedać.

J. Geske, Braunsberg
Ofenfabrik Hermann Wendel

Tanio! *Tanio!*

Pomerańcze krwiste

bardzo słodkie, cieńka skórka nadeszła dziś cała przesyłka, bardzo wielkie *sztuka 80 fen.*

Od dziś dam 13 sztuk na tuzin.

Ryż Ia funt tylko 3⁵⁰

Sliwki, znany dobry towar funt 5⁷⁰

Inne towary żywnościowe bardzo tanio.

M. Kamiński, Olsztyn

Zeppelinstr. 19. **Telefon 533.**

Nadeszło jeszcze kilkanaście

kalendarzy

Wszechświatowy . . 8'00 mk.
Serce Jezusa . . . 7'50 „

Swiece kościelne

1/4, 1/2, 3/4 i 1 funtowe
są do nabycia w

Księgarni Joanny Pieniężnej
ul. Dolno Kościelna 12.

RYBAK

lat 26, z 3-ech letnią praktyką poszukuje posady.

Wacław Pistkowski
Buchu bei Bartenstein.

Ogłoszenie.

Wszyscy obywatele polscy (polscy poddani), zamieszkujący w obrębie rejencji Olsztyńskiej zgłosić się winni w czasie do 15. marca r. b. pomiędzy 9—12 piśmiennie lub osobiście w

Ajencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie,

ulica Cesarska (Kaiserstrasse) 28

celem zapisania się do matrykuły (rejestru obywateli) Ajencji Konsularnej. Legitymacje i dokumenty należy zabrać ze sobą.

Kierownik Ajencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

Barchany na koszule 12 90—14'50 za mtr.
Płótna białe „ 11'90, 13'50, 15 za mtr.
Płótna na powłoki kolorowe 80 cm szer. 16'50, 130 cm szer. 24 za mtr.
Inlety na wsypy czerwone i w paski 80 cm szer. 17 90, 130 cm szer. 45 za mtr.
Płótna na fartuchy 80—120 szerokie po 16'50, 18, 24 za mtr.
Materjały na suknie w deseń i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr.

Fartuchy damskie bez szelków po 21, 24, 27 mk.
Fartuchy damskie z szelkami po 29, 32, 36, 39 mk.
Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach na 2 do 3 lat 4 do 5 lat 6 do 7 lat 8 do 10 lat — 19 50 mk. 21 mk. 22 50 mk. 24 mk.
Płaszcze zimowe damskie po 98 mk.
Kostiumy damskie kolorowe po 175 mk.
Spódnice po 45 mk. **Bluzki po 35 mk.**

Bawełna do tkania niebieloną pojedyńczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94 (Właściciele: Kowalski i Szulc.) *TELEFON 41*

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziewiczówna
Byli i będą . . . . 16'—
Hrywda . . . . 16'—
Dewajtis . . . . 16'—
Klejnot . . . . 15'—
Edward Ligocki
Sambra i Moza . . . . . 15'—
Władysław St. Reymont
Za frontem . . . . 12'—
Rok 1794 Insurekcja . . . . . 16'—
Juljusz German
Światła z daleka . . . . . . 20'—
Józef Weyssenhoff
Syn marnotrawny . . . . . 16'—
Gabryela Zapolska
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6'—
Jerzy Gąssowski
Ziarna Szaleju . . . . 15'—
Emma Jeleńska
Jubileusz (nowele) . . . . . 15'—
Włodzimierz Perzyński
Polityka . . . . 7'50
Uczniaki . . . . 20'—
Wiktor Gomulicki
Siodme Amen . . . . 9'—
Lew Walacce
Bóg się rodzi . . . . 10'—
Zofja Urbanowska
Wszechmocni . . . . 13'50
Kazimierz Gliński
Bonawentura Dzierdziejewski . 25'—
Zygmunt Bartkiewicz
Krwią i atramentem (nowele) . 15'—
Bronisława Włodkówna
Proste dzieje . . . . 9'—

Jan Huskowski
Gesty . . . . 12'—
Marion Nad Arnem i Sekwaną . . 25'—
M. H. Szpyrkówna
Będziesz maleńką . . . . . . 12'50
Bolesław Koreywo
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10'—
Zygmunt Swiatopełek Słupski
Polityker . . . . 8'—
Wacław Sieroszewski
Łańcuchy . . . . 15'—
Jerzy Turnau
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12'—
Maurice Renard
Dziwy dr. Lerna . . . . . . 10'—
Maurice Leblanc
Odłamek pocisku . . . . . . 10'—
Kazimierz Saysse Tobiczy
Hindu . . . . 8'—
t. Łapiński-Nilski
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 6'—
Andrzej Strug
Odznaka za wierną służbę . . 10'—

Literatura:

Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8'—
Jednodniówka literacka . . . . . 6'—
S. Włoszczewski
Satanizm, bolszewizm . . . . 2'—
Kazimierz Przerwa Tetmajer
Wybór poezji . . . . 20'—
Marja Konopnicka
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10'—
Niewiadomska i Bogucka
Nasi pisarze . . . . 25'—

Dr. Józef Reiss
Bethoven . . . . 16'—
Historja muzyki w zarysie . . 35'—
Szymon Askenazy
Gdańsk a Polska . . . . . . 16'—
Adam Grzymała Siedlecki
Wyspiański . . . . 16'—
Artur Górski
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4'—
Oswald Balzer
Konstytucja Trzeciego maja . . 7'—
Juljusz Kleiner
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60'—

Dla dzieci i młodzieży:

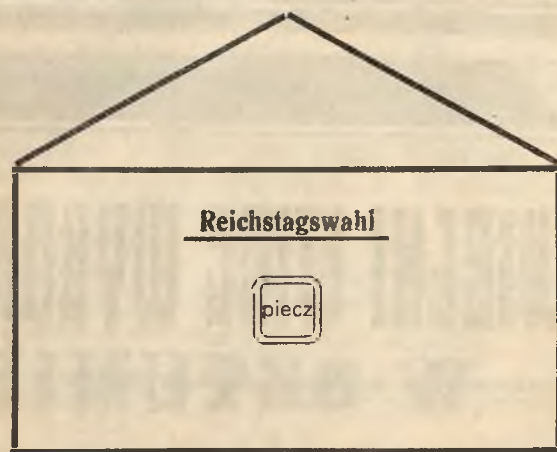
Mayne-Reid, Kapitan
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15'—
Porwana siostra „ 8'—
Pobyt w Pustyni (opraw. z obraz.) 20'—
Młodzi żeglarze „ „ . 20'—
Zuzanna Morawska
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15'—
Jonatan Swift
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15'—
C. Niewiadomska
O czem Zosia niewiedziała oprawo z obrazk. . . 15'—
Ludwik Anczyc
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15'—
Marja Weryho
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.) 20'—
Sienkiewicz
Quo Vadis (opraw.) . . . . . . 10'—

Listownik . . . . 4'—
Deklamator polski . . . . . . 4'—
Pieśni weselne . . . . 2'—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.

W ostatniej chwili przed wyborami!

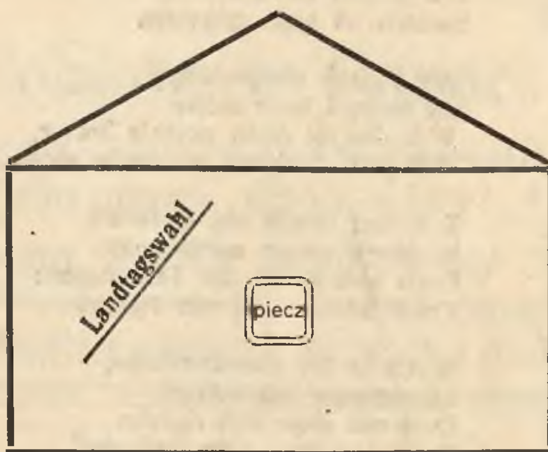
Żeby każdy zrozumiał podajemy osobną rycinę. — Przyjrzyjcie się uważnie:



Koperta żółta

↑

Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde itd.



Koperta niebieska

↑

Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde itd.



Koperta szara

↑

Valentin Barczewski Pfarrer, Braunswalde itd.

W sześć powiatach kartka powiatowa nazwiska z powiatu

Podajemy Polakom i Polkom następujące wskazówki, a prosimy usilnie aby nie słuchali na żadne nauki prowokatorów niemieckich, — lecz tak czynili jak my radzimy, jak Związek Polaków poucza:

Kartka polska na wybory do parlamentu (Reichstag), Sejmu (Landtag) i do Sejmiku prow. (Provinziallandtag) jest taka:

1. Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde, Kreis Allenstein
2. Stanislaus Gorski, Landarbeiter, Alt-Mark, Kr. Stuhm
3. Johann Baczewski jun., Landwirt, Grieslienen, Kr. Allenstein
4. Kazimierz v. Donimirski, Rittergutsb., Kl. Ramsen, Kr. Stuhm
5. Waclaw Osiński, Pfarrer, Wuttrienen, Kr. Allenstein
6. Wladislaus Czerwinski, Werkführ., Marienwerder, Wallstr. 15
7. Otto Karla, Schreiber, Jablonken, Kr. Neidenburg
8. Karl Langwald, Besitzer, Alt Wartenburg, Kr. Allenstein
9. Stanislaus Zwiernik, Gutsschmied, Hohendorf, Kr. Stuhm
10. Peter Sonnwald, Arbeiter, Allenstein, Kirchhofstr. 11

W następującym nazywamy tę kartkę krótko Valentin Barczewski Braunswalde.

I) Ogólne zasady przy głosowaniu:

1) Głosuj tylko na listę polską!
2) Nie pognieć ani nie pobrudź kartki polskiej!
3) Nie pozwól sobie wydrzeć kartki polskiej!
4) Rozdzielaj kartki polskie!
5) Staraj się o to abyś Ty sam i aby każdy Polak, każda Polka mieli kartki polskie:
6) Trzy kartki muszą mieć napis: **Ks. Walenty Barczewski** (Valentin Barczewski, Pfarrer Braunswalde) a jedna (czwarta) kartka będzie powiatowa.

Wtych powiatach, gdzie jest lista polska powiatowa do sejmiku powiatowego (Kreistag).

Więc powtarzamy jeszcze raz: W tych powiatach, gdzie jest osobna lista polska do sejmiku powiatowego, tam Polacy muszą mieć po cztery kartki wyborcze. W innych powiatach Polacy oddają trzy kartki. —

Kartki wyborcze wkłada się w lokalu wyborczym do trzech kopert, które przewodniczący wyborcom doręcza, a które mają różne napisy i różne kolory.

Żółta koperta jest przeznaczona na wybory do parlamentu (Reichstag) i nosi napis na środku u góry: **Reichstagswahl**, w tę kopertę wkłada się jedną (tylko jedną) kartkę polską: **Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde.**

Niebieska koperta jest przeznaczona na wybory do sejmu pruskiego (Landtag) i nosi napis w lewym rogu (na szagę umieszczony **Landtagswahl** w tę kopertę wkłada się też jedną — tylko jedną kartkę polską: Valentin Barczewski Pfarrer Braunswalde.

Szara koperta jest przeznaczona na wybory do sejmiku prowincjalnego (Provinziallandtag) i do sejmiku powiatowego (Kreistag) a ma długi napis umieszczony na szagę z lewego rogu na dole do prawego rogu u góry: Provinziallandtags-und Kreistagswahl. —

Do tej szarej koperty wkłada się **tej najprzód** jedną kartkę polską Valentin Barczewski Pfarrer Braunswalde a potem w tych powiatach — gdzie jest osobna polska lista do Kreistagu, — wkłada się kartkę polską na powiat.

II. W których powiatach jest osobna lista polska do sejmiku powiatowego (Kreistag)?

W sześć tylko powiatach a mianowicie
1. Olsztyn wieś — Allenstein
2. Reszel — Rössel
3. Ostród — Osterode
4. Kwidzyn — Marienwerder
5. Sztum — Stuhm
6. Susz — Rosenberg.

Zwracamy się do rodaków każdego poszczególnego z tych sześciu powiatów.

1. Olsztyn — Allenstein: Powiat wiejski.

Do **żółtej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
„Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde"

Do **niebieskiej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
„Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde".

Do **szarej** koperty włożycie kartki **dwie**, najprzód jedną
„Valentin Barczewski, Pfarrer, Brunswalde".
a potem drugą
„Stanislaus Żurawski, Besitzer, Kainen"
ta kartka ma oprócz tego 23 nazwisk z powiatu olsztyńskiego.

2. Reszel — Rössel:

Do **żółtej** koperty **włożycie kartkę tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«

Do **niebieskiej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
„Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«

Do **szarej** koperty włożycie kartki **dwie**, najprzód jedną
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.
a potem drugą
„August Bikowski, Kaufmann, Bischofsburg"
ta kartka ma oprócz tego 6 nazwisk z powiatu reszelskiego.

3. Ostród — Osterode.

Do **żółtej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«

Do **niebieskiej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.

Do **szarej** koperty włożycie kartki **dwie**, najprzód jedną
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.
a potem drugą
„Franz Czacharowski, Besitzer, Gr. Lehwalde"
ta kartka ma oprócz tego sześć nazwisk z powiatu ostródzkiego.

4. Kwidzyn — Marienwerder:

Do **żółtej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.

Do **niebieskiej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.

Do **szarej** koperty włożycie **kartki dwie** najprzód jedną
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.
a potem drugą
„Konrad Redner, Landwirt, Tiefenau"
ta kartka ma oprócz tego jeszcze 12 nazwisk z powiatu kwidzyńskiego.

5. Sztum — Stuhm.

Do **żółtej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer Braunswalde«

Do **niebieskiej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.

Do **szarej** koperty włożycie kartki **dwie**, najprzód jedną
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.
a potem drugą
„Stanislaus Górski, Landarbeiter, Altmark"
ta kartka ma oprócz tego jeszcze 20 nazwisk z powiatu sztumskiego.

6. Susz — Rosenberg.

Do **żółtej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.

Do **niebieskiej** koperty włożycie kartkę **tylko jedną!**
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.

Do **szarej** koperty włożycie kartki **dwie**, najprzód jedną
»Valentin Barczewski, Pfarrer, Braunswalde«.
a potem drugą
„Edmund v. Piechowski, Kaufmann, Bischofswerder"
ta kartka ma oprócz tego jeszcze 7 nazwisk z powiatu suskiego.

Niech każdy Rodak każda Rodaczka mieszkający w wymienionych powiatach dokładnie przeczytają to, co się do ich powiatu odnosi. Czytajcie uważnie!

III. A teraz Rodacy i Rodaczki z miasta Olsztyna i z wszystkich innych powiatów Prus Wschodnich słuchajcie: Wy oddajecie tylko każdy po trzy kartki Valentin Barczewski Pfarrer Braunswalde to znaczy że wkładacie

jedną! kartkę do żółtej koperty
jedną! kartkę do niebieskiej koperty
jedną! kartkę do szarej koperty.

Do każdej koperty tylko jedną, a zawsze tę samą kartkę: Valentin Barczewski, Pfarrer Braunswalde

Kartki wyborcze rozdzielają nasze biura związkowe, można je zatem dostać w każdej ilości

1) u sekretarza na Warmję p. J. Baczewskiego w Olsztynie (Allenstein Bahnhofstr. 87)
2) u sekretarza na Powiśle p. F. Barcza w Sztumie (Stuhm am Kreishaus 67)
3) w Agencji prasowej w Kwidzynie p. Pilarczyk (Marienwerder Herrenstr. 14).

Ponadto mężowie zaufania Z. P. rozdzielać będą kartki po wioskach i miastach także przed lokalami wyborczymi stać będzie mąż zaufania Z. P. z kartkami polskiemi.

Rodacy! Rodaczki!

Jedno pamiętajcie na koniec: Gdy włożycie kartki do kopert, to już kopert nie zalepiajcie!

tylko złóżcie wszystkie trzy razem a oddajcie przewodniczącemu, który je włoży do urny.

Bez wstydu i obawy głosujcie tylko na listę polską. Niech głos sumienia prowadzi Was drogą prawdziwą, jedyną drogą do zwycięstwa, którego niechaj nam użyczy Wielki Bóg!

Związek Polaków w Prusach Wschodnich
B. Gabrylewicz sekretarz Z. P.



Piosnka W-ka-i-tzkiego.

Ich ein Aufruf naszrajbować
By Polaków nie welować.
Wywiesiłem wej straszaka —
Ist sich ma natura taka.

Hab ich mich się fest zorgować,
Hab sich uczyć jak welować.
Oni jednak nie słuchają,
Swoich na sejm posyłają.

Wy Polaka nie welujta
Za wołami feste stójta.
Wół das ist nicht polskie krowe,
Wół jest „fett", ma rozum w głowe.

Z krowe chude się wyśmiali
W blacie swym namalowali.
Euch soll gleich der D..... holen:
Keine Stimma für den Polen!

Warte ja bis dwudziestego,
Złapię tego lub owego,
Dziś mu sage mój rodake,
Po welunku — „du Pollacke"...

Może będę ich fangować,
Może będą nas welować,
Ich kann warten, ich W-ka-i-tzki,
Z moją fejną cipelmicki.

Franek z pod Wartemborka.

Na drabinie Wojtek siedzi..



Na drabinie Wojtek siedzi
W strachu troszczy się i biedzi
Nie głosował na Polaka
Spotkała go bieda taka.

Wojtek zboże oddawajta
Na „Finansamti" się stawiajta
Wojtek za psa „hier bezahlen"
Bo to jest już „nach den Wahlen".

Wojtek siedzi na drabinie
A po kwaśnej jego minie
Widać rychtyk, że welował
Nie jak rozum mu dyktował.

Wojtku, Wojtku, zleź z drabiny
Wojtku nie rób kwaśnej miny
Wojtku zleź i bez frasunku
Jeszcze nie jest po welunku.

Wierz mój Wojtku, w tem nic złego
Welunek jest dwudziestego
Nie spotka cię bieda taka
Gdy głos oddasz na Polaka.

Franek z pod Wartemborka.

„DUMMER POLLACKE"

Jesteśmy nimi. Jesteśmy warci tego, aby nas Niemiec w ten sposób uderzał biczem w warz, jeżeli nie wypełnimy w dniu **20. lutego** naszego obowiązku.

WIELKI WIEC WYBORCZY W SZTUMIE

odbędzie się w sobotę wieczorem o godzinie 7, w lokalu p. Winkowskiego (przy Rynku).

Wszyscy rodacy, wszystkie rodaczki z Sztumu i okolicy niech stawią się bez wyjątku na wiec, albowiem omawiać się będzie sprawy bardzo ważne, który każdy **Polak i każda Polka wiedzieć powinni.**

„Die Sprache der Heimat, die der Mensch zuerst lallen, dann sprechen, und durch die er denken lernt, ist das heilige Erbgut vieler Geschlechter, die sie geschaffen und gebildet haben".

Wiecie kto tak pisze? Dr. Hoffmann redaktor »Unsere Heimat« organ »Heimatdienstu«.

A więc nawet hakatyści każą nam kochać mowę ojczystą.

Kto więc odda głos na Niemca, ten pogardza mowę ojczystą, który Niemiec nazywa »Mutterlaut, Wonnelaut«.